Nr. 151. Sobota, 7 Lipca 1923 r. 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 1000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwow, ul. Fodwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Mowa Piłsudskiego.

Lwów, 6. lipca.

Przemówienie, jakie na bankiecie pożegnalnym wygłosił Marszałek Piłsudski — już jako „obywatel wolnego powietrza", zwolniony z „pieczęci milczenia", nie było przemówieniem dyplomaty. Bez bawienia się w półsłówka, bez osłody i bez rękawiczek wypowiedziano tam to, co na sercu leżało. Padały zdania bez ukrytego żądła, ale twarde, jak cięcie szablą.

Przeważała gorycz. Gorycz była motywem przewodnim w rachunku sumienia za lata ubiegłe, ale ból ten nie powstał jedynie z własnych doświadczeń. Tego samego uczucia głębokiego żalu doznać musi każdy postronny, kto trzeźwem, nie zawistnem okiem widział niedawną przeszłość i jej epilog. Jest bowiem rzeczą wielce tragiczna, że tak ciężko dotknięty przez rodaków usuwa się człowiek, o którym powiedziano, że dobrze zasłużył się Ojczyźnie. A ta opinja dzisiejsza będzie również wyrokiem historji.

Piłsudski podzielił los wielu poprzedników i jest ogniwem w łańcuchu wielu następców. Przyszło mu bowiem żyć **wśród narodu, który tępi olbrzymów**, a pozwala istnieć karłom, który czci — zabiwszy, dumny jest z wielkich swych synów, a równocześnie nie szczędzi wysiłków, aby ich było jak najmniej.

Piłsudski jako wódz i jako mąż stanu zjawił się wtedy, kiedy ani w jednym, ani w drugim charakterze nie znalazł rywala. Był „człowiekiem opatrznościowym", a jeśli miał wady, to miał również takie zalety, jakich nikt inny podówczas nie posiadał. Dlatego jego wywyższenie nie podlegało wtedy dyskusji, było koniecznością. A on sam — jako żołnierz i polityk w jednej osobie — dźwigał już zadatek dzisiejszego losu. Bo te dwa kierunki działania — w dobie przełomu szczęśliwie złączone — długo pogodzić się nie dały.

Byłby może uniknął Piłsudski swych zawodów i gorzkich rozczarowań, gdyby pracę swą dla Narodu i Państwa ograniczył do prowadzenia armji, gdyby był tylko wodzem, który rozkazuje i słucha, a jeśli myśli, to nie wychodzi poza obręb cyfr i map. Ale jego pole myśli obejmowało szersze horyzonty, niż wygrywanie bitew. I to było wielką wygraną dla Polski, pogrążonej w chaosie, Polski bez organizacji i bez armji.

On był tą siłą, która skupiła około siebie pierwsze wysiłki twórcze, unifikacyjne i organizacyjne. On swym autorytetem, swą wolą zdołał ująć w karby dobrowolnego posłuchu te elementy, które wstrząsane wciąż rewolucyjną gorączką, nie umiały nagiąć się do nowych warunków pracy. Materjał wybuchowy uczynił Piłsudski energją popędową w nawie Państwa. I wywiódł ją na te wody, po których dziś płynie.

Tego wszystkiego nie potrafiłby uczynić żaden wódz, nawet najgenjalniejszy. Wódz bowiem przemawia do duszy żołnierza, Piłsudski zaś umiał przemówić do duszy Narodu.

W tej roli był mężem stanu. Ale też tutaj kończy się jeden jedyny front, zwrócony przeciw wrogom zewnętrznym, a zaczynają się pryzmaty życia politycznego. W cisze żołnierskiego namiotu wdziera się gwar orjentacji i partyjnych uprzedzeń, a zamiast wspólnego przeciwnika po tamtej stronie linji bojowej, powstaje ich mnóstwo wszędzie, gdzie nieuniknony odcień polityczny Naczelnika Państwa budzi sprzeciw lub niechęć. Musi przyjść to, czego uniknąć mógł żołnierz: zaangażowanie się po jednej ze stron walczących w wewnętrznem życiu Narodu. A potem nastąpić musi to, czego nie uniknie żaden polityk, jeśli jest człowiekiem zasad stałych: dzielenie losu strony wybranej, jej doli i niedoli.

Piłsudski jednak był w tem wyjątkowem położeniu, że nie stał w szeregach żadnego ze stronnictw i nie wiązał z żadnem z nich swego losu. Chociaż był sztandarem dla niejednego, stał ponad niemi. Więc ta racja nie zmuszała go do przejścia dziś do opozycji. Mógł służyć jako żołnierz armji, którą stworzył, a obecnie porzucił i osierocił.

Dlaczego to uczynił? Dlaczego tej miary człowiek usunął się wówczas, gdy krajowi ludzi tak bardzo trzeba, dlaczego postąpił tak wielki i gorący patrjota wówczas, gdy do steru doszła większość polska?

Przemówienie na bankiecie pożegnalnym w „Bristolu" daje na te pytania odpowiedź. Nie mógł, a na tę niemoc złożyła się przeszłość, w której pojono go goryczą i znieważano. Cierpiał, gdy musiał; — dziś czuje się zwolnionym, bo na jego miejsce przybyli inni. Odszedł, ale wróci, gdy Naród zawoła.

Nowy manifest księcia Cyryla Włodimirowicza do ludu rosyjskiego.

Emigracja rosyjska gotuje się do nowej akcji czynnej?

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow. 6. lipca.

(E) Wielki ks. Cyryl Włodimirowicz, który, jak wiadomo, odgrywa ostatnio wśród skrajnych monarchistów rosyjskich rolę „obrońcy tronu carskiego", ogłosił obecnie nowe „wezwanie do ludu rosyjskiego" o bardzo charakterystycznej treści.

Apeluje w niem Cyryl Wł. do ludu ros., aby przypomniał sobie te czasy, gdy **jedynie chrześcijaństwo oraz prawo regulowały życie Rosji** we wszystkich jego przejawach i dziedzinach. „Koniecznem jest — podkreśla dalej pretendent na tron rosyjski — **stłumienie w sobie żądzy zemsty i zjednoczenie się wszystkich narodowości zamieszkujących Rosję w celu wspólnej pracy twórczej**".

„Manifest" zawiera dalej **uroczystą obietnicę pozostawienia w posiadaniu włościan ziemi b. właścicieli ziemskich z tem** jednak, że kwestja ta musi być załatwiona nie samowolnie, lecz w drodze prawnej. — Również przewidziane są w manifeście **zachowanie prawa spadkowego oraz wolny handel.**

Wydanie i ogłoszenie w obecnej chwili tego manifestu, zawierającego program przyszłego rządu carskiego odnośnie do najaktualniejszych zagadnień, uważają **za znak przygotowywania się pewnych kół rosyjskiej emigracji do wszczęcia akcji przeciw sowieckiej** w najbliższym już czasie.

Zapowiedź wizyty króla belgijskiego i jugosłowiańskiego w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. lipca.

Z końcem lipca lub początkiem sierpnia planowany jest przyjazd króla belgijskiego Alberta do Polski. Spodziewać się też należy w najbliższym czasie wizyty króla jugosłowiańskiego Aleksandra. Obie wizyty mają podkład polityczny.

———o———

Zmiany na wyższych stanowiskach w wojsku?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Mówią tu, że na wyższych stanowiskach wojskowych nastąpią nowe zmiany. W związku z tem lansują pogłoskę o ustąpieniu gen. Krzemieńskiego, płk. Matuszewskiego, podpułkownika Koca, majora Stamirowskiego, ppułk. Ścieżyńskiego i innych.

———o———

Wyjazd na konferencję w Rydze.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 6. lipca.

Minister spraw zagr. Seyda, który udaje się do Rygi na konferencję państw bałtyckich będzie obecny tylko na inauguracyjnem posiedzeniu poczem powróci do Warszawy. Na konferencji zastępować go będzie Wiceminister Strassburger. Wyjazd Ministrów nastąpi w piątek.

Chybiony cel akcji budowlanej.

Jak rozdzielono kredyty budowlane? — Nie w złotych, ale w markach. — Warunki pożyczek. — Ilość podań, a suma kredytów. — Sytuacja bez wyjścia. — Dotacje muszą być podwyższone.

Lwów, 6. lipca.

W celu poinformowania społeczeństwa o obecnym stanie rozpoczętej przez Rząd akcji budowlanej, zwróciliśmy się z prośbą o informacje do Dyrekcji Zakładu kredytowego dla miast małopolskich, który rozdziela przyznane na ten cel kredyty państwowe. Wyjaśnienia te, które zamieszczamy poniżej, tłumaczą jasno, dlaczego zamierzona akcja utknęła w samym początku i przemysł budowlany nadal znajduje się w zastoju.

(mg) Wiadomo, że Minist. skarbu i robót publicznych przeznaczyły sumę 4 miljardów marek na pożyczki budowlane, z tem, że pożyczki te mają być przyznawane w złotych polskich, a wypłacane w markach po kursie dnia wypłaty. Kredyt ten został rozdzielony w dniu 11. maja. Obdzielono nim 47 petentów, wśród których większą pożyczkę otrzymała oficerska spółdzielnia mieszkaniowa, budująca kilkanaście domków przy ul. Jabłonowskich i Bema — dalej przeznaczono znaczniejszą kwotę na budowę II. Domu techników i na Dom fundacji Skarbków dla słuchaczów medycyny. Pozatem przyznano szereg mniejszych pożyczek dla prywatnych osób.

Przy przyznawaniu pożyczek rozdzielono nie 4 miljardy marek pol., ale odpowiadającą im wedle ówczesnego kursu sumę 500.000 złotych, a to na podstawie instrukcji, że pożyczki te mają być udzielane w złotych, a powtóre na obietnicę, daną przez ministra Grabskiego dyrektorowi Zakładu dr. Owernickiemu, że sumę brakującą wskutek ewentualnego podniesienia kursu bonów złotych uzupełni podwyższeniem dotacji markowej. Kiedy kurs złotego poszedł w górę, zażądał Zakład od Ministerstwa odpowiedniej podwyżki dotacji w celu wypłacenia klientom sum uchwalonych w złotych, a prośba ta dotychczas nie została uwzględniona.

Pożyczki te są udzielane dla spółdzielni na 2% rocznie i 1% prowizji dla Zakładu na koszty administracyjne, dla osób prywatnych 3% i 1% prowizji. Termin pożyczek obejmuje 1½ roku, po upływie zaś

tego okresu mają być albo spłacone, albo skonwertowane na długoterminową pożyczkę w obligacjach komunalnych. O ileby konwersja w tym półtorarocznym okresie nie była możliwa z powodu braku takich obligacji, w takim razie jest dopuszczalne prolongowanie na tych samych warunkach co pół roku aż do wprowadzenia w życie obligacji komunalnych, nie dłużej jednak, jak przez lat 15.

Obecnie ma Zakład do załatwienia podania gminne o kredyty na budynki mieszkalne miejskie (ze Lwowa i z prowincji), 5 podań spółdzielni mieszkaniow. (4 lwowskie i 1 z prowincji), osób prywatnych 51 ze Lwowa i 96 z prowincji (z trzech wschodnich województw). Z tej liczby 60 przypada na dokończenie budowy, 9 na nadbudowę, 11 na remont, 44 na nowe budowy i 17 na zamierzone. Mieści się w tem 45 większych budynków i 59 mniejszych domów.

Na to wszystko ma Zakład do dyspozycji 3 miljardy marek, co oczywiście wystarczy na zaspokojenie zaledwie nieznacznego procentu leżących podań.

Zasada, że pożyczki mają być przyznawane w złotych a wypłacane w walucie obiegowej tj. w markach była zupełnie słuszna, bo w ten sposób równomiernie mniej więcej ze wzrostem drożyzny materiałów i robocizny byłby klijent dostawał większą ilość marek. Ponieważ jednak Ministerstwo nie uwzględniło tego żądania, wobec tego klijenci znajdują się częstokroć w sytuacji bez wyjścia, bo wyczerpawszy swoje fundusze i mając zredukowaną pożyczkę do tej ilości marek, jaka odpowiadała kursowi złotych po 8.000 mk. za 1 złp. — są zmuszeni do wstrzymywania a nawet zaprzestawania robót.

Jeśli akcja mieszkaniowa ma być przez Rząd w ogólności prowadzona, względnie popierana, to bezwarunkowo dotacje powinny być bez porównania wyższe, gdyż dotychczasowymi kredytami można tylko nieznaczną część potrzeb zaspokoić i nawet marzyć nie można o istotnem uruchomieniu przemysłu budowlanego.

Walka o Gdańsk.

Sprawa Gdańska przed forum Ligi Narodów. — Treść noty Min. Seydy. — Debata. — Oświadczenia referenta Quinonesa de Leone i Wysokiego Komisarza Rzeczypospolitej Plucińskiego. — Skargi prez. Sahma. — Zapytanie lorda Cecila. — Opinja delegata Japonji, Ischi. — Zapowiedź dalszej rozprawy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Genewa, 5. lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi narodów rozpatrywano wśród ogólnego zainteresowania sprawę Gdańska w tem zasadniczem i podstawowem ujęciu, w jakiem poruszyła go nota polskiego Ministra spraw zagranicznych z dnia 29 bm. Nota ta wykazuje na podstawie wyczerpujących dowodów, że dotychczasowe postępowanie organu Ligi narodów nie jest zdolne do zrealizowania stosunków prawnych i faktycznych, do których zmierzają traktat wersalski, oraz konwencja polsko-gdańska i że **zatem konieczną jest zasadnicza rewizja całokształtu stosunków polsko-gdańskich.**

Jako referent w tej sprawie wystąpił delegat hiszpański Quinones de Leone, skłaniając się raczej ku utrzymaniu dotychczasowej procedury, w myśl której każda sporna kwestja polsko-gdańska ma być przedkładana do arbitrażu Wysokiego Komisarza jako pierwszej instancji.

Następnie zabrał głos Wysoki Komisarz Ligi narodów Mac Donell, który zakwestjonował wywody polskie. Zdaniem Wysokiego Komisarza Polska i Gdańsk jako strony równouprawnione winne we wszystkich sprawach spornych podlegać kompetencji Wysokiego Komisarza i przed wydaniem jego decyzji nie zmieniać stanu fakt.

Po Mac Donellu zabrał głos Generalny Komisarz polski Rzeczypospolitej w Gdańsku Leon Pluciński, który w obszernem przemówieniu wykazywał, że **rozwój stosunków polsko-gdańskich dzięki polityce Senatu odbiega coraz bardziej od zasad traktatu i konwencji, zagrażając nietylko elementarnym potrzebom importu i eksportu polskiego, ale narażając równocześnie na poważne straty zarówno Gdańsk, jak i wszystkie państwa zainteresowane w Gdańsku jako komunikacji morskiej handlowej, łączącej Bałtyk z Polską.** Nawiązując do noty Ministra spraw zagranicznych, p. Pluciński podkreślił, że oceniając powagę położenia Polski, domaga się ona spiesznego i zasadniczego rozważenia całokształtu zagadnień polsko-gdańskich, które w przyjętej dotychczas drodze rozstrzygania poszczególnych kwestji spornych przez Wysokiego Komisarza nie mogą znaleźć słusznego rozwiązania. **W specjalnym wywodzie prawniczym Minister Pluciński zwrócił się przeciw tezie Wysokiego Komisarza Mac Donella. Wreszcie p. Pluciński stanowczo wystąpił przeciw żądaniu Wysokiego Komisarza, aby kompetencja jego obejmowała także akty administracji wewnątrz Rzeczypospolitej**, wykazując niedopuszczalność pretensji, aby suwerenne państwo polskie traktowane było pod tym względem na równi z wolnem miastem. **Kończąc, delegat polski zapowiedział**, że w razie niezrealizowania przez Ligę narodów zasadniczych dezyderatów Polski, **Polska wystąpi z własnemi w tym względzie propozycjami.**

Po delegacje polskim przemawiał prezydent senatu gdańskiego Sahm, przypisując Rzeczypospolitej wyłącznie winę zaostrzenia się stosunków i akceptując w całości poglądy Wysokiego Komisarza. Wskazując na akcję bezpośrednią, podjętą w ostatnich tygodniach przez Rząd polski, prezydent Sahm prosił o jaknajszybsze poczynienie kroków przeciw tej akcji.

Delegat Wielkiej Brytanji Lord Robert Cecil zwrócił się do delegata polskiego z zapytaniem, czy Rząd polski uważa konwencję paryską za obowiązującą i czy w zakresie jej przepisów uznaje kompetencję Wysokiego Komisarza. Delegat polski p. Pluciński odpowiedział twierdząco.

Delegat Japonji Ischi oświadczył, że traktat wersalski uważa za źródło w stosunkach prawnych polsko-gdańskich i że jednak od chwili zawarcia tego traktatu przy współudziale głównych mocarstw zawarta również konwencja paryska winna regulować stosunki polsko-gdańskie.

Dalszy ciąg dyskusji, oraz powzięcie ewentualnej decyzji nastąpi prawdopodobnie w piątek lub sobotę. Wobec zasadniczego znaczenia poruszonego zagadnienia, wszystkie inne sporne sprawy polsko-gdańskie zostały na wniosek delegacji polskiej zdjęte z porządku dziennego i odroczone do następnej sesji.

O założenie P. P. S. w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 5. lipca.

Obecnie toczą się rokowania między przedstawicielami polskich kół robotniczych w Gdańsku i polskiej partji socjalistycznej w sprawie założenia oddziału P. P. S. w Gdańsku. Układów dotąd nie ukończono.

Organizacje wojskowe w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 5. lipca.

Nacjonaliści gdańscy mają zamiar założyć szkołę jazdy i powożenia na wzór podobnych istniejących w Prusach Wschodnich. Szkoły te mają przysposobić młodzież do służby w kawalerji. Panować w nich będzie rygor wojskowy i dawna pruska komenda. Z Gdańska wyjeżdża wielu oficerów na manewry i ćwiczenia do Prus Wschodnich.

Zdenerwowanie Gdańska i Prus Wschodnich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 5. lipca.

Biuro prasowe senatu gdańskiego ogłasza urzędowy komunikat w sprawie ostatniego zarządzenia polskiego Ministra spraw wewn. dr. Kiernika o obowiązku meldowania się obywateli gdańskich przybywających do Polski, donosząc, że senat gdański złożył niezwłocznie przeciwko temu zarządzeniu protest u Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku i prosił jego o obronę ludności Gdańska. Senat gdański usiłuje wyrazić w swym komunikacie, że przepisy dotyczące meldowania się obywateli polskich w Gdańsku są o wiele łagodniejsze, aniżeli zarządzenie wydane przez Ministra Kiernika.

Cała prasa niemiecka w Gdańsku ujawnia wielkie zdenerwowanie z powodu stosowania przez Rząd polski metod gdańskich wobec Gdańska, uważając to za „pogwałcenie słuszności spraw gdańskich". Również prasa niemiecka Prus Wsch. jet wielce niezadowolona z powodu stałego rozwoju polskiego wybrzeża kąpielowego.

Przed konferencją w Rydze i Sinaja.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 6. lipca.

Wczoraj w Ministerstwie spraw zagr. odbyła się konferencja, w której uczestniczyli pp. Okęcki, Madejski, dr. Jodko, Dobrzyński i Bader. Konferencja ta jest w związku z konferencjami ryską i sinaiską.

MAURICE LEBLANC. 7)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Słuchając opowiadania, Weronika śmiała się, lecz oczy jej często zachodziły łzami. Wreszcie umilkła, spoważniała, twarz powlokła się chmurą, a serce zalewać poczęła gorycz, z którą cała jej radość spłynęła — i znikła. Myślała o tem, ile szczęścia ją ominęło w ciągu tych lat czternastu sierocego macierzyństwa, opłakiwania dziecka, które przecież żyło. Starania, jakiemi otacza się taką małotę — tkliwość, jaką daje się tej „swojej" istotce — i jaką odbiera się wzamian — pierwsze jej uśmiechy — pierwsze błyski świadomości dziecka — i uczucie dumy, którem serce wzbiera w miarę, jak się maleństwo zaczyna rozwijać, rosnąć, bełkotać „swoim" językiem, matce jedynie zrozumiałym... wszystkie radości i upojenia macierzyństwa — i to kochanie, w którem mocy tyle... — wszystkiego tego ona nie zaznała.

— Jesteśmy w pół drogi — przerwała Bretonka milczenie.

Przed niemi widniała teraz grupa wysp Glenaus: od nich na prawo ciemniejszą znaczył się smugą i zlewał się z widnokręgiem chwilami cypl Penmarch, z brzegami którego równolegle płynęły w odległości 15 mil morskich.

...Werę opadły wspomnienia jej smutnej, bezbarwnej przeszłości: wspomnienia matki, która na jej nieszczęście tak wcześnie odeszła; wspomnienie długich lat, spędzonych u boku ojca, dziwaka i egoisty, oraz małżeństwa jej — och, zwłaszcza małżeństwa!... Przywoływała na pamięć pierwsze spotkanie z Worskim: miała wtedy lat siedmnaście zaledwie. Jaki lęk ogarniał ją zawsze na widok tego dziwnego człowieka; bała się go, jednak podlegała równocześnie hypnozie czaru, jaki w tym wieku wywiera wszystko, co tajemnicze i niedocieczone...

A potem — ten dzień obmierzły porwania jej — i po nim inne, jeszcze wstrętniejsze; tygodnie całe, w ciągu których Worski ją więził, przynaglał groźbami, usidlał, zniewalał całą ciemną potęgą oddziaływań swoich... I to nieszczęsne przyrzeczenie małżeństwa, wydarte wprost jej woli ubezwładnionej — ta zgoda, przeciw której bunt podnosiły wszystkie jej instynkty, a która młodości niedoświadczonej konieczną się zdała dla uciszenia skandalu... Zresztą — ojciec jej zgadzał się... dał przyzwolenie... I ta katorga... rok cały małżeństwa, na którego wspomnienie dziś jeszcze krew zastyga jej w żyłach. Precz — precz te mary! W najgorszych, najczarniejszych życia godzinach, kiedy to cienie przeszłości opadają umysł zmorą dławiącą, nie dopuszczała nigdy do wskrzeszenia w najskrytszych duszy tajniach pamięci tych czasów upodlenia, goryczy, zawodów, bolów i zdrad, haniebnego życia tego człowieka, który z całym bezwstydem, — co więcej, z dumą cynizmu pełną — odsłaniał się przed nią stopniowo w całej ohydzie nikczemności swojej... Mistrzem był szalbierstwa i szantażu: pił, oszukiwał w grze, okradał, nawet towarzyszy swych wybryków i hulanek... Okrutny i nieobliczalny, stał się biednej swej żonie uosobieniem demonizmu — rzec można genjuszem zła...

Dreszcz przeszedł po Weronice i teraz na wspomnienie dni u boku Worskiego przeżytych.

— Dość marzeń, paniusiu — ozwała się Bretonka. —

— To nie marzenia, Honorato — ani wspomnienia nawet — tylko... wyrzuty.

— Wyrzuty?... Cóż pani może sobie wyrzucać, pani, której życie jedną było męką?

— W tej męce mieściła się już kara.

— Ale wszystkiemu już koniec teraz, gdy pani odnajduje synusia swego i ojca... Trzeba odrzucić smutki precz i myśleć tylko o szczęściu.

— Jestże jeszcze dla mnie szczęście?...

I jakie! Zobaczy pani... Ale oto i Sarek.

Honorata wyjęła z kuferka umieszczonego pod siedzeniem ogromną muszlę, która (dawnym zwyczajem marynarzy) służyła jej za tubę. Przytknęła usta do muszli, nadęła policzki — aż echem potężnem rozbrzmiało w przestrzeni kilka potężnych tonów, ni to ryk jakiś.

Weronika spojrzała na nią zdziwiona.

(C. d. n.).

Sojusz między Polską a Małą Ententą?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. lipca.

(M). Wedle doniesień z Berlina, jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło urzędowo, że zjazd Małej Ententy nastąpi 26. lipca w Sinaja, o ile nie staną temu na przeszkodzie jakieś nieprzewidziane wypadki. Wedle tego urzędowego komunikatu, zjazd zajmie się poza sprawami polityki zagranicznej — tyczącej się Małej Ententy — sprawą przystąpienia Polski do Małej Ententy. Po ukończeniu konferencji zjadą się przedstawiciele Małej Ententy z przedstawicielami Polski i przy tej sposobności będzie podpisany sojusz między Małą Ententą z Polską.

— o —

Ze spraw Łotwy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Ryga, 5 lipca.

Nowy gabinet łotewski przedstawił się wczoraj parlamentowi. W exposé prezydent Mejerowicz podkreślił dążenie rządu do utrzymania dobrych stosunków z państwami zagranicznemi. Co się tyczy Polski, to przedewszystkiem należy umożliwić Polsce korzystanie z portów bałtyckich. Po wysłuchaniu exposé parlament udzielił rządowi votum zaufania.

— o —

Spiski nacjonalistyczne w Wiedniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Wiedeń, 4. lipca.

Śledztwo w sprawie mordercy Kargera, Nowosata, wykazało, że morderstwo miało tło polityczne. Obecnie wydała policja komunikat urzędowy w tej sprawie, stwierdzający, że szereg młodych ludzi, należących do nacjonalistycznej organizacji „Schutzgruppe", wiedział o zbrodniczych zamiarach zamordowania Kargera. Osoby te wyśledzono i aresztowano. U aresztowanych znaleziono czarną listę z nazwiskami osób, które miano zgładzić. W związku z tem pozostaje wykrycie składu broni. Wyśledzono także terrorystyczną grupę, która pozostawała pod kierunkiem b. oficera Kriegera. I tam również znaleziono listę proskrybowanych oraz materiał wybuchowy i zapas kwasów żrących. Nastąpiły dalsze aresztowania. Prasa wiedeńska, omawiając te wypadki, stwierdza, że tajne organizacje nacjonalistyczne zostały do Wiednia przeszczepione z Niemiec.

— o —

Klub Narodów Odrodzonych wysyła delegację do Polski.

Program podróży po Polsce obejmuje też zwiedzenie Lwowa

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Wilno, 3 lipca.

Wedle wiadomości, która tu nadeszła, przybędzie w nocy z 11 na 12 lipca b. r. do stacji granicznej Zemgale delegacja Klubu Narodów Odrodzonych w liczbie około pięćdziesięciu osób. Delegacji oczekiwać będzie na granicy Pański wraz przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych, który towarzyszyć jej będzie podczas całej podróży po ziemiach Rzeczypospolitej — Goście zatrzymają się w Wilnie, skąd udadzą się do Warszawy, poczem zwiedzą Poznań Łódź, Katowice, Kraków, Zakopane, Borysław i Lwów. Powrót do Zemgale zapowiedziany jest na 28 lipca b. r.

Sprawy mniejszości narod. w Radzie Ligi Narodów.

Sprawa likwidacji majątków niemieckich w Polsce. — Prześladowanie Polaków na Litwie — Sprawa Saary i Gdańska. — Protest Węgier. — Sprawozdanie o niewolnictwie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 5. lipca.

Na środowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów toczyła się dyskusja nad sprawą art. 4. polskiego traktatu o mniejszościach (likwidacja majątków niem.). Delegat Brazylji Rio-branco, referując tę sprawę prosił członków Rady o wydanie opinii co do żądania polskiego. Sprawę odłożono do dalszej sesji. Lord Robert Cecil w kilku dłuższych przemówieniach podsunął myśl natychmiastowego odwołania się do trybunału haskiego. Na zapytanie Brantinga, czy rząd polski mógłby odroczyć aż do ukończenia rokowań sprawę likwidacji majątku osób, których obywatelstwo polskie zostało przez rząd polski zakwestionowane, delegat polski p. Modzelewski odpowiedział kategorycznie, że jest to niemożliwe, jako sprzeczne z zasadami suwerenności państwa. Po dłuższej dyskusji, w której delegat Francji Hanotteaux poparł stanowisko delegata polskiego Modzelewskiego, Rada postanowiła odłożyć dalsze rozpatrywanie tej sprawy do soboty.

Delegat polski p. Modzelewski wręczył prezesowi Rady Ligi Narodów notę w sprawie prześladowania mniejszości polskiej na Litwie, domagając się zmuszenia rządu litewskiego do jak najszybszego ratyfikowania litewskiej deklaracji o mniejszościach.

Na posiedzeniu Rady Ligi rozpatrywano projekty utworzenia doradczej komisji administracyjnej dla spraw Saary i Gdańska. Delegat Polski p. Modzelewski złożył oświadczenie, popierające projekt francuski, oraz wnoszące do niego pewne poprawki. Po dyskusji Rada postanowiła odroczyć decyzję do przyszłej sesji.

Hr. Apponyi wyjaśniał stanowisko Węgier w sprawie wywłaszczania przez rząd rumuński nieruchomości, należących do osób, optujących w Transylwanji na rzecz Węgier. Stanowiska Rumunii bronił Titulescu.

Na propozycję Roberta Cecila wyrażono rządowi francuskiemu podziękowanie za niezmiernie cenne sprawozdanie w sprawie niewolnictwa.

Około problemu reparacji.

Konferencje w Londynie. — Zwłoka w odpowiedzi Belgji. — Stanowisko prasy amerykańskiej

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 5. lipca.

O sytuacji w Londynie pisze londyński korespondent „Petit Parisien", że Anglia wie obecnie na pewne, że rząd francuski odpowie punkt po punkcie na kwestionariusz angielski. Jednym z istotnych punktów na ustalenie poglądów Francji i Anglii jest to, że Anglia chciałaby wiedzieć, jaką formę przybrałaby okupacja, gdyby ustał bierny opór.

Między ambasadorem francuskim w Londynie w Foreigne Office toczą się rokowania w sposób jak najbardziej przyjazny.

Lord Curzon przyjął ambasadora włoskiego, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie odszkodowań. W wyniku tej rozmowy osiągnięto zupełne porozumienie między rządami obu państw.

Zwlekanie z odpowiedzią ze strony Belgii tłómaczą sobie polityczne koła angielskie tem, że Theunis chce wpierw otrzymać wotum zaufania parlamentu.

Dziennik amerykański „Boston Evening" utrzymuje, że Francja ma zupełną słuszność, domagając się złamania biernego oporu Niemiec.

Obłudne exposé premjera Litwy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kowno, 5. lipca.

Prezes nowego gabinetu Galwanouskas przedstawił w sejmie litewskim program nowego rządu. Gabinet uzyskał zaufanie głosami wszystkich partji sejmowych z wyjątkiem socjal - demokratów. Galwanouskas zaznaczył, że w stosunkach do mniejszości narodowych rząd będzie się kierował zasadami konstytucji. Pokojowa współpraca z innemi państwami będzie podstawą zagranicznej polityki rządu. W stosunku do państw bałtyckich Litwie przyświeca cel stworzenia związku bałtyckiego. Następny ustęp poświęcił Galwanouskas Polsce i Kłajpedzie oświadczając między innymi, że Polska ciągle jeszcze okupuje siłą zbrojną ziemie litewskie: Wileńszczyznę oraz stolicę Litwy Wilno. Rząd litewski dołoży też starań w sprawie rozstrzygnięcia sprawy Kłajpedy.

— o —

Z obrad polskiej grupy Unji międzyparlamentarnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 6. lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu polskiej grupy Unji międzyparlamentarnej pod przew. Marszałka Trąmpczyńskiego przyjęto statut grupy. Ks. poseł Stychel zgłosił rezolucję, w myśl której delegaci grupy mają występować na konferencji międzyparlamentarnej solidarnie. Rezolucję tę przyjęto, lecz po przerwie uchwałę reasumowano i przyjęto zasadę powziętą na jednem z ostatnich posiedzeń, a mianowicie, że delegaci na konferencji międzyparlamentarnej mogą występować tylko po poprzedniem porozumieniu się z delegacją grupy. Marszałek Trąmpczyński zgłosił wniosek następujący: Unii międzyparlamentarnej nie należy uważać za instancję apelacyjną w stosunku do własnego państwa lub parlamentu. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie. Następnie dokonano wyboru przewodniczącego. Przewodniczącym wybrano b. posła Dąbińskiego.

Z komisji Sejmu.

Dyskusja nad budżetem Min. Spr. Wojsk. — O kredyt rolny dla emigrantów z Rosji. — Sprawa obliczeń wzrostu drożyzny. — Nowa tabela uposażenia urzędników. — Utworzenie Komisji dla spraw sportu i wychowania fizycznego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 6. lipca.

Na sejmowej Komisji budżetowej prowadzono w dalszym ciągu ogólną dyskusję nad budżetem Ministerstwa spraw wojsk.

Sejmowa Komisja rolna pod przewodnictwem p. Kowalczuka przyjęła projekt ustawy o udzielenie kredytu w wysokości 20 miliardów mk. na pomoc rolną emigrantom powracającym z Rosji.

Posiedzenie Komisji statystycznej dla określania wzrostu drożyzny za czerwiec odbyło się przy ożywionej dyskusji. Zwłaszcza gorące sprzeciwy wywołała propozycja jednego z członków Komisji w sprawie obliczania na nowych podstawach wskaźnika wzrostu drożyzny.

Ustalono po dłuższej dyskusji, że koszt utrzymania rodziny robotniczej złożonej z 4 osób wzrósł w czerwcu w porównaniu do maja o 47'99%.

Podkomisja budżetowa dla spraw uposażenia urzędników pracowała wczoraj do późnej nocy. Uchwalono nową tabelę uposażenia z rozszerzeniem zasad automatycznego awansu przez dodanie do szeregu kategorji jeszcze jednego szczebla. Poszczególni pracownicy pozostający w tej samej kategorii będą mogli uzyskać płacę o 1 lub 2 kategorje wyżej.

W Sejmie utworzyła się specjalna Komisja dla propagandy sportu i wychowania fizycznego. W skład Komisji weszli posłowie ze wszystkich ugrupowań partyjnych pod prezesurą p. Osieckiego.

— o —

Z komisji Senatu.

Sprawa propagandy zagranicznej — Przyjęcie ustaw: o stanowisku oficerów marynarki handl. i w przedmiocie ratyfikacji układu polsko-niem. — Przyjęcie projektu ustawy o amnestji i o współdzielniach.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 6. lipca.

Senacka Komisja dla spraw zagr. i wojsk. przyjęła rezolucję w sprawie propagandy zagranicznej treści następującej: Komisja spraw zagranicznych Senatu wzywa Rząd, aby jak najprędzej przez zasadnicze polepszenie, bądź przez zcentralizowanie i usystemizowanie pracy i przez uzupełnienie kadrów postawił propagandę zagraniczną na poziomie europejskim w celu lepszego zwalczania propagandy cudzoziemskiej idącej od wschodu i zachodu i godzącej stale przy kolosalnym nakładzie sił i środków w najżywotniejsze interesy Rzpltej.

Pozatem przyjęto ustawę o stanowisku oficerów w polskiej marynarce handlowej, a wreszcie przyjęto ustawę w przedmiocie ratyfikacji układu polsko-niemieckiego podpisanego w Dreźnie dnia 1. maja 1923 r. w sprawie przedłużenia terminu art. 219 konwencji niemiecko-polskiej zawartej 1. maja 1922 r.

Komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy o amnestii w brzmieniu przyjętem przez Sejm oraz projekt ustawy o współdzielniach.

— o —

Narady skarbowe.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 6. lipca.

Wczoraj w Spale odbyły się narady w sprawie naprawy skarbu, w której wzięli udział oprócz Premjera Witosa i Ministra skarbu Lindego, dr. Byrka, dr. Benis, senator Karpiński, posłowie Zdziechowski i Stroński i in. Minister skarbu Steczkowski.

—o—

Sytuacja podatkowa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 6 lipca.

„Gazeta Warszawska" zamieszcza dziś wywiad z wiceminis rem skarbu Markowskim w sprawie sytuacji podatkowej. P. Markowski oświadczył, że na trudniejszy okres mamy już poza sobą. Obecnie kończy się pobieranie podatków dochodowych, z których Rząd otrzyma z górą 100 miljardów. Rychło zaczną się również wpływy z podatków gruntowego i przemysłowego. Ten ostatni wyniesie z górą 100 miljonów złotych, gruntowy za 50 miljonów złotych.

—o—

Posiedzenie Rady Naczelnej P. S. L. (Piast).

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 6 lipca

Posiedzenie Rady Naczelnej P. S. L. (Piast) odbędzie się 24 b. m. W związku z tem „W la Ludu" rzuca projekt, aby ten kongres obradował w Kruszwicy nad Gopłem.

—o—

Poseł amerykański Gibbson w Łańcucie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 lipca.

Poseł amerykański Gibbson wyjeżdża dziś z kilku członkami poselstwa do Łańcuta w odwiedziny do hr. Potockich

—o—

Zjazd dziennikarzy Jugosławji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 6. lipca.

W dniach 4. do 7. sierpnia odbędzie się w Lublanie ogólny jugosłowiański zjazd dziennikarski. Ma on mieć charakter czysto fachowy. Dziennikarze jugosłowiańscy zaprosili za pośrednictwem poselstwa polskiego w Belgradzie przedstawicieli organizacji dziennikarskich Rzpltej do wzięcia udziału w zjeździe. Po zjeździe projektowana jest wycieczka dziennikarzy obcych po Jugosławii

—o—

Nauczycielstwo pomorskie zwiedzi Lwów i Małopolskę Wschod.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Grudziądz. 3. lipca.

Związek nauczycielstwa pomorskiego, na którego czele stoi poseł na Sejm Albin Nowicki, organizuje krajoznawczą wycieczkę, którego celem jest gremjalne zwiedzenie Lwowa i Wschodniej Małopolski. Do udziału w wycieczce zgłosiło się zwyż 200 członków pomorskiego grona nauczycielskiego. Wyjazd z Grudziądza naznaczono na środę, 4 lipca br. z krótką przerwą w Lublinie, wprost do Lwowa, dokąd uczestnicy przybędą następnego dnia około godziny 8 wieczór. We Lwowie zabawią uczestnicy aż do niedzieli, 8. lipca, godz. 8 po poł., poczem zwiedzą kolejno Stanisławów, Worochtę, Stryj, Drohobycz, Borysław, Przemyśl i Warszawę.

Protektorat nad wycieczką tą objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej oraz Pp. Ministrowie W. R. i O. P. tudzież kolei żel.

Wycieczka potrwa 2 tygodnie.

—o—

Niepokojące wieści z Bałkanu.

Turcja znów gotuje się do boju! — Z Belgradu i Bukaresztu nadchodzą natomiast wieści uspokajające.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Rzym, 5. lipca.

Nadszedł tu szereg wiadomości, świadczących **o zaostrzeniu się położenia na bliskim Wschodzie.** I tak: Rada komisarzy w Angorze poleciła Ismetowi-paszy **bezwarunkowe przeprowadzenie ewakuacji terytorjum tureckiego w najbliższym już czasie.** — W Konstantynopolu stwierdzono **wyładowywanie znacznych zapasów broni, materjałów wojennych i przybycie wielkiej ilości oficerów tureckich.** Ponadto Turcy poczęli **umacniać swe pozycje na brzegu europejskim mimo protestu komisarzy koalicji.** — Natomiast z Angory dochodzi wieść uspokajająca, rząd bowiem turecki zajął **stanowisko ustępliwe** w sprawie roszczeń towarzystw asekuracyjnych, poszkodowanych w pożarze Smyrny, — sprawa ta zaś, jak wiadomo, groziła poważnem zaognieniem stosunków międzynarodowych. —

Z Belgradu i Bukaresztu nadchodzą również **wiadomości, świadczące o ustalaniu się stosunków.** Oto Mała Ententa postanowiła **podjąć stosunki dyplomatyczne z nowym rządem bułgarskim, Rumunja zaś szuka zbliżenia gospodarczego z Włochami.** Bratianu, który przybył już do Rzymu, prowadzi akcję, mającą na celu zorganizowanie eksploatacji skarbów naturalnych Rumunji przez Włochy, żąda jednak moratorjum dla bonów skarbowych rumuńskich, znajdujących się w rękach włoskich.

Z obozu ruskiego.

Mieszczaństwo ruskie w opozycji. — Apetyty na radziectwo miejskie. — Walka przeciw autonomji terytorjalnej. — Prywatne szkoły ludowe.

Lwów, 6. lipca.

(W.) Przed kilku dniami odbyło się we Lwowie **walne zgromadzenie towarzystwa ukraińskiego „Bractwo Mieszczańskie"**, które opanowane przez demagogów, jak Budzynowski i tow. zamierza, zamiast bronić praw zawodowych członków swoich, odegrać koniecznie rolę polityczną w społeczeństwie ruskiem.

Mieszczuchom ruskim, o bardzo **małem wykształceniu politycznem ubzdurało się w głowie, że partja trudowa jest stronnictwem ugodowem** i należy ją zwalczać w imię niezawisłości narodu ruskiego.

Mimo usilnych starań inteligencji ruskiej do załatwienia istniejących wichrzeń w drodze kompromisu, wszelkie pertraktacje ugodowe spełzły na niczem, a przy wyborach do Wydziału tego towarzystwa, przeprowadzonych prawie w brutalny sposób, wybrano samych zwolenników awanturniczej polityki z Polakami. Miernotę polityczna, na pół analfabetę p. Pretorjusa wybrano prezesem przeciw poważnej kandydaturze p. Zajaczkiwskiego dyrektora „Narodnej Torhowli".

Organ zbuntowanych mieszczan ruskich „Słowo", ponaciągawszy naiwnych swych czytelników na grube udziały, zamierza tworzyć nowy front bojowy przeciw Polsce, a pierwszym celem boryteli mieszczańskich jest uzyskanie dla prowodyrów swoich kilku **miejsc w Tymczasowej Radzie miejskiej**, gdzie przygotowują popisywanie się swojemi hasłami opozycyjnemi.

Przeciw **autonomji terytorjalnej — wysuniętej jako główny postulat partji trudowej, oświadczyła się jednogłośnie ukraińska młodzież akademicka**, zakazując członkom swoim agitowania za tą sprawą po wsiach. **Przeciw autonomji terytorjalnej wypowiedzieli się także członkowie partji trudowej, należący do „Bractwa mieszczańskiego"**; ci ostatni, zdaje się, tylko z tej racji, że nie wiedzą, co to jest autonomja, a tem bardziej, terytorjalna.

Protesty te o tyle są przedwczesne, że **dotychczas nikomu w Polsce nie śniło się iść na rękę trudowickim pomysłom autonomji.**

*

Po naradach poufnych, przeprowadzonych z delegatami Małopolski Wschodniej, Wołynia, Podlasia i Chełmszczyzny, postanowiła partja trudowa **zapoczątkować na wielką skalę akcję zakładania po wsiach i miasteczkach prywatnych ukr. szkół ludowych.**

Funduszów na utrzymanie tych szkół dostarczyć mają składki publiczne i rodziców młodzieży szkolnej. Właściwym celem tego **separatyzmu** szkolnego nie jest brak zakładów naukowych, lecz odpowiednie wychowywanie dzieci ruskich w celach politycznych.

Dokładne instrukcje do przeprowadzenia tej akcji, rozesłał już „Narodny Komitet" swoim mężom zaufania.

Liga Obrony Powietrznej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 6 lipca

„Kurjer Polski" zwraca uwagę na fakt powstania apolitycznej Ligi Obrony Powietrznej Państwa. **Budżet na obronę powietrzną w Polsce przewiduje zaledwie 270.000 funtów szterlingów, gdy w Anglji wynosi 18 i pół miljonów funtów szterlingów, w Stanach Zjednoczonych 29 milj. funt. szt.**

Kronika telegraficzna.

Wicedyrektor **protokołu** dyplomatycznego w **Ministerstwie** spraw zagr. Woroniecki powrócił z Lozanny, gdzie brał udział w rokowaniach polsko-tureckich w sprawie umowy.

— Sztab Stanów Zjedn. zapowiedział przeprowadzenie wielkiego programu zbrojeń napowietrznych celem zabezpieczenia wybrzeży, coraz bardziej zagrożonych przez rozwój lotnictwa w innych krajach.

— Premjer angielski stwierdził w Izbie gmin, że kwestja **długów wojennych** Anglji została w stosunku do Stanów Zjedn. ustalona i wyjaśniona. Inne państwa odrzuciły propozycje odnośne, wobec czego Anglja ma w tej sprawie zupełnie wolną rękę.

— Rząd francuski zamierza wnieść w Izbie dep. w dniach najbliższych projekt ustawy o ograniczeniu zbrojeń.

— W Belgradzie przystąpiono do uregulowania stosunków kościelnych między S. H. S. a Albanją, wydzieloną obecnie z patrjarchatu serbskiego.

— Junty hiszpańskie (organizacje wojskowe) znów dają o sobie znać. Generał Agiuler wśród powszechnej sensacji oświadczył, że jeśli będzie dalej atakowany przez przeciwników politycznych, to w drodze zamachu stanu przepędzi polityków.

— W porcie sebenickim zastosowano szereg zarządzeń, niemiłych dla Włochów. — Władze portowe utrudniają wjazd okrętom włoskim marynarze włoscy zaś są atakowani i znieważani.

— W Whitehaven (Anglja) strajkujący robotnicy zamierzali podpalić miasto. Podczas zaciętych ich walk z policją zostało ranionych 200 robotników i 50 policjantów.

— Policja wiedeńska wykrywa coraz nowe ogniwa organizacji terrorystycznej, założonej w Wiedniu przez Niemców z Rzeszy. — Aresztowano dotąd 30 osób. Teroryści wiedeńscy planowali zamach na marszałka Focha w czasie jego podróży do Polski.

— Budapeszteński Bank biletowy podwyższył stopę procentową z 12 na 18%.

— W Dublinie zasądzono znowu kilku polityków irlandzkich. Między innymi wybitny przywódca O'Brien skazany został na dwa lata więzienia.

— Morderca ministra Rasina, — Soupal skazany został na 18 lat więzienia.

—o—

O czystość w wagonach kolejowych.

Lwów, 6. lipca.

Lwowska Dyrekcja kolejowa zwraca w ostatnim czasie **baczną uwagę na stan wagonów osobowych, które pod względem czystości pozostawiają wiele do życzenia.** Stwierdzono, że przyczyna **zanieczyszczania wagonów leży** w tem, że **liczni podróżni dla braku nadzoru w tym kierunku**, rzucają zupełnie **bezkarnie wszelkie odpadki papierosów, łupy z jaj i owoców różne skrawki papierów i t. d. na podłogę, pod ławki lub w boczne przejścia, plują na podłogę i niszczą obicia oparć i materjały foteli i poduszek, słowem traktują wagony po barbarzyńsku.** Aby temu zapobiedz wydano organom kolejowym **w szczególności konduktorom, ściśle polecenie czuwania nad przestrzeganiem czystości przez podróżującą publiczność i szanowaniem przez nią przedmiotów wewnętrznego urządzenia.**

Od podróżnych, zanieczyszczających wagony **ściągana będzie należytość w kwocie 10.000 Mk.** za dodatkowe odczyszczanie **wagonu** a za zniszczenie **przedmiotów** należytość wedle **każdoczesnej taryfy.** Podróżni oporni lub **wzbraniający** się **uiszczać** przepisane **należytości będą oddawani na najbliższej stacji organom kolejowym, względnie policyjnym.**

Szykany czeskie w kolejowej komunikacji towarowej.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Budziejowice, 4 lipca.

Czeskie graniczne organy kolejowe wymagają, aby przesyłki do Czechosłowacji loco i transito miały bezwarunkowo na listach przewozowych **oznaczone czerwonym atramentem** państwo, do którego przesyłka **jest** przeznaczona i stację **graniczną** między Czechosłowacją **a tem państwem, leżącem** poza Czechosłowacją, **do którego** przesyłka **biegnie. Nie wystarcza** samo **podkreślenie** napisów **czerwonym** o**łówkiem lub atramentem.** Przesyłki, nieodpowiadające tym warunkom, Czesi bezwarunkowo zwracają.

—o—

Zawieszenie posiedzeń Rady miejskiej.

Lwów, 6 lipca.

(rg) Zwołane na dzień wczorajszy posiedzenie Rady miejskiej nie odbyło się wskutek zbyt szczupłej liczby przybyłych członków. Prez. Neumann, stwierdziwszy brak kompletu, oświadczył, że zawiesza obrady Rady miejskiej na przeciąg 2 miesięcy, a w okresie tym obradować będą zgodnie z regulaminem delegaci reprezentacji miasta. Na tępnie przeszli nieliczne zgromadzeni radni do sali posiedzeń magistratu na obrady delegatów. Po załatwieniu kilku drugich uchwał podwyższono opłaty za wodę w budynkach posiadających wodomierze, z 2000 na 4000 mk. za 1 m³. Po długiej dyskusji uchwalono przełożyć drogę na Persenkówce, przyjmując warunek sekcji II że 50 proc kosztów tej roboty mają pokryć Targi Wschodnie.

—o—

Konferencja drożyźniana.

Kto uczestniczył w obradach, a komu nie chciało się fatygować? — Krytyka postępowania Rządu. — Sprawa drożyzny pieczywa i mięsa. — Głos oskarżenia pod adresem kooperatyw. — Prasa, a drożyzna. — Co mówią urzędnicy? — Konferencja nie dała żadnych pozytywnych wyników.

Lwów, 6. lipca.

(mg) W celu omówienia dzisiejszych stosunków drożyźnianych i zastanowienia się nad sposobami walki z tą rozpaczliwą sytuacją na terenie miasta i województwa, zwołano wczoraj przedpołudniem konferencję do sali posiedzeń prezydjum województwa. Wzięli w niej udział radca wojew. Zimny jako przewodniczący, dyr. policji Reinlender, w imieniu Izby handl. i przem. wiceprez. Thom i dr. Trawiński, dyr. rzeźni m. Krzyształowicz, reprezentanci producentów, kupiectwa, kooperatyw i i. Niestety nie zjawili się przedstawiciele ziemiaństwa i korporacji rzeźnickiej.

Zebranie zagaił rad. Zimny, który stwierdziwszy krytyczną sytuację ekonomiczną, w jakiej znalazło się społeczeństwo i kreśląc ogólny zarys akcji ratunkowej drogą organizacji i współdziałania wszystkich sfer, wezwał obecnych, by zaniechali w dyskusji roztrząsania ogólno-państwowych przyczyn drożyzny, a zwrócili uwagę wyłącznie na lokalne stosunki. Mimo to okazało się, że zasadniczych powodów tego stanu w dyskusji tego rodzaju pominąć niepodobna.

Reprezentanci rozmaitych sfer wyrażali swe opinje, przyczem wiele głosów zwracało się przeciw postępowaniu Rządu.

Przedstawiciel korporacji piekarzy p. Ławuszek stwierdził, że dzisiejsze ceny pieczywa odpowiadają cenom zboża i mąki, a korporacja regulując cenniki piekarskie, zwalcza rozpęd drożyzny. Dalej zwrócił mówca uwagę na brak gotówki na zamagazynowanie większej ilości mąki. P. Thom podniósł, że wzrost opłat gminnych przyczynia się do wzrostu drożyzny. Dyr. Krzyształowicz mówił o przyczynach drożyzny mięsa. Przedstawiciel kooperatyw robotniczych p. Chrystowski poruszył ogólne przyczyny dzisiejszych stosunków, zwracając uwagę, że akcja lokalna na nic się nie przyda, jeżeli Rząd nie ujmie gospodarki aprowizacji w swoje ręce.

Poseł Eisenstein zarzucił kooperatywom, że sprzedają kupcom swój przydział cukru i zalecał rozciągnięcie kontroli nad wielkiemi firmami, oraz ograniczenie wydawania pozwoleń na wywóz jaj zagranicę. W odpowiedzi na ubolewania p. Thoma, iż pochwalane przez prasę ściganie handlarzy dolarami uniemożliwia kupcom nabywanie obcych walut dla importu towarów z zagranicy, zauważył red. „Chwili" p. Weinstock, że jednogłośny sąd prasy w sprawie paskarstwa walutowego uważać trzeba jedynie za objaw dodatni, natomiast nie jest możliwe, by prasa w każdym wypadku przewidywała trafnie skutki rozmaitych zarządzeń.

Reprezentant Stałej Delegacji urzędników państw. p. Polakowski przedstawił postulaty, zmierzające do ukrócenia drożyzny, a obejmujące: stanowczą walkę z paskarstwem, zakaz wywozu środków żywności, wstrzymanie podwyżek cen artykułów monopolowych i taryf rządowych, ograniczenie nieuprawnionego handlu itp.

Przemawiało prócz wymienionych jeszcze kilku mówców. Podnoszono kilkakrotnie, że jedną z najgłówniejszych przyczyn drożyzny są ciągłe podwyżki opłat rządowych i gminnych i przedwczesne stosowanie miernika złotego; domagano się ujęcia przez rząd gospodarki aprowizacyjnej i dostarczenia kredytów dla przemysł. i kupców dla magazynowania surowców. Wkońcu prez. Zimny zamknął obrady, podnosząc że jakkolwiek nie przyniosły one pozytywnego wyniku, jednak wyświetlenie wielu spraw i wymiana zdań przyniesie pewne rezultaty.

—o—

Z kronik czerwonego państwa.

Tichon winien czynnie dowieść swego nawrócenia! — Echa wizyty Wrangla w Jugosławji. — Garść wieści z zagr. polityki sowieckiej. — Co się dzieje w gosp. życiu sowietów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 4. lipca.

2. lipca odbyło się tu posiedzenie centr. Komitetów „Żywej cerkwi" i związków „Cerkwi staro-apost." oraz zebranie wiernych „Żywej cerkwi" pod przewodnictwem Antonina. **Powzięto szereg uchwał, skierowanych przeciw Tichonowi i jego zwolennikom.** Między innemi zażądano od Tichona, aby także i czynami dowiódł sowietom swej wierności. Ponadto postanowiono śledzić bacznie likwidację „tichonowszczyzny" jako organizacji kontrrewolucyjnej i skonsolidować się pod znakiem „Żywej cerkwi". — Ze skupień emigrantów rosyjskich za granicą donoszą o wielkiem wrażeniu, wywartem przez znane oświadczenie Tichona. **emigracja jednak przyjmuje powszechnie, że Tichon z powodu prześladowań zwarjował.**

Komisarjat spraw zagranicznych zażądał **od rządu** Jugosławji **zwrotu przedmiotów, będących** własnością **Rosji, a sprzedanych przez Wrangla podczas jego pobytu** w **Jugosławji władzom jugosłowiańskim,** względnie niedopuszczenia do dalszych sprzedaży.

Z Sofji doniesiono komisarjatowi, że **aresztowano tam wybitnego komunistę Kolarowa** za agitację komunistyczną, z Londynu zaś, że **Anglja uznałaby prawdopodobnie** rząd sowjetów **„de jure"**, gdyby wypełnił obietnice, zawarte w ostatniej nocie sowjeckiej. Wreszcie z Teheranu donoszą o **szerzeniu się w Indjach ruchu rewolucyjnego,** który wyładowuje się głównie strejkami. — Z 99 strejków połowa **zakończyła się zwycięstwem robotników. Komisarjat** dla spraw finansowych przedłożył centralnemu Komitetowi **wykonawczemu projekt ustawy o ograniczeniu emisji** do sumy 15 miljonów rubli złotych miesięcznie. Wobec polepszenia się sytuacji żywnościowych, **rząd rozwiązał** centralny komitet **dla zwalczania głodu.** — Do Moskwy **przybyła grupa polityków** i przemysłowców **amerykańskich** celem zapoznania się z **położeniem** gospodarczem Rosji.

Walka o Zagłębie Ruhry.

Zamachy i represje. — Nacisk na rząd niemiecki o zaprzestanie sabotażu. — Narada w Berlinie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 5. lipca.

W związku z odkryciem bomby, podłożonej na torze kolejowym u wejścia do tunelu koło **Moguncji,** władze okupacyjne zarządziły dalsze ostre ograniczenie ruchu.

Onegdaj w okolicy Lippenhoff ostrzeliwano patrol francuski. W związku z tem miejscowe władze okupacyjne zagroziły w razie powtórzenia się zamachów, ostrzeliwaniem z karabinów maszynowych wszystkich okolicznych miejscowości.

Berlin, 5. lipca.

Nadprezydent rejencji Monastyru wyjechał do Berlina celem skłonienia rządu niemieckiego do przeciwdziałania wszelkimi środkami aktom sabotażu, ze względu na cierpienia, jakie znosić musi później ludność skutkiem zarządzeń odwetowych władz koalicyjnych.

Przedstawiciele frakcji socjalnodemokratycznej domagali się od kanclerza państwa, by rząd stanowczo wypowiedział się przeciw zamachom.

Socjal.-dem. prasa ogłasza szereg dokumentów, stwierdzających, że w rozmaitych miastach niemieckich czynione są przygotowania do zamachów. W wielu wypadkach wojsko dostarcza broni i amunicji.

Przedmiotem wczorajszej konferencji kanclerza Rzeszy z przywódcami stronnictw parlamentarnych była sprawa zajęcia przez rząd stanowiska wobec wypadków w Zagłębiu Ruhr i telegramu papieża.

—o—

Wynagradzanie sezonowych pracowników kolejowych.

Opłacanie według cen rynkowych danej miejscowości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 lipca.

Ministerstwo kolei żelaznych zaprowadziło w ostatnim czasie **nowy sposób opłacania kolejowych pracowników sezonowych** na całym obszarze Państwa **a mianowicie według cen rynkowych danej miejscowości.** Stawki dziennej płacy ustalane będą przez **osobne komisje,** złożone z delegata dyrekcji kolejowej i naczelników miejscowych urzędów kolejowych w porozumieniu z władzami innych resortów, jak urzędami okręgowymi dyrekcji robót publicznych, urzędami pocztowemi i telegraficznemi i t. p. **oraz władzami komunalnemi.**

Kronika.

✝

Władysław Rossowski

artysta-malarz

po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Najśw. Sakramentami, zmarł w 66 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, d. 7 czerwca, o godz. 2 po poł., z domu żałoby ul. Mała l. 6 (obok kościoła św. Antoniego), na cmentarz Łyczakowski.

—o—

Piątek 6 lipca. Rz. kat.. Izajasza. — Gr. kat.: Agrypa. — Słow. Izasława.

—o—

Lwowski Oddział Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej zawiadamia swoich abonentów, iż 4. lipca b. r. przystąpił do przełączania linji do nowej centrali i do wymiany aparatów.

Z tego powodu mogą wyniknąć w czasie przełączania pewne usterki w obsłudze. Jednakże Zarząd Lwowskiego Oddziału P. A. S. T. dołoży wszelkich starań, aby możliwie zapobiec powyższym usterkom i zmniejszyć cały okres przełączania. 5237

Mianowania. Ministerstwo W. R. i O. P. reskryptem z dnia 6 czerwca 1923 r. Nr. 7513/23 zamianowało p. Franciszka Brableca nauczycielem matematyki i fizyki, orz p. Jana Sabińskiego nauczycielem mierzictwa w Państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Nuncjusz papieski w Krakowie. Z Krakowa telefonują: Monsignor Lauri, bawiący tu od poniedziałku, zwiedził szereg zabytków architektonicznych w Krakowie i saliny w Wieliczce. Wczoraj odbył się na cześć nuncjusza raut u państwa Adamostwa Konopków.

Pogrzeb śp. dra Feliksa Gryzieckiego, emerytowanego prof. Uniwersytetu lwowskiego, odbył się wczoraj przed południem.

Zarządzenia, ograniczające wydawanie pozwoleń na wyjazd za granicę, zostaną nadal utrzymane.

Mnożnik drożyźniany na miesiąc czerwiec obliczono w Warszawie na 62%.

Wystawę kaszubskiego przemysłu ludowego otwarto w lokalu „Macierzy Kaszubskiej" w Sopotach. Najciekawszymi i najcenniejszymi eksponatami są hafty. Ośrodkiem produkcji tych wyrobów są wioski powiatu kościerskiego.

Na 25-letni Zjazd maturzystów V. gimnazjum we Lwowie (z roku 1898) należy zgłaszać swoje i kolegów adresy bezzwłocznie koledze Marjanowi Dzięcielewiczowi, sekretarzowi Politechniki lwowskiej.

Ceny cukru. Aż do nowej kampanii tj. do października cena cukru została określona w wysokości 50 złotych za 100 kg. Poczynając od 1. lipca, wobec obniżenia kursu złotego do 17.000 mk., wynosi cena 850.000 mk. za 100 kg. Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego uchwaliła rzucić na rynek 1200 wagonów miesięcznie.

Podwyższenie taks leczenia w szpitalach. Z dniem 1. lipca taksa za leczenie w szpitalu powszechnym we Lwowie wynosi: I. kl. 55 tys. mk., II. — 35 tys., III. — 20 tys. W zakładzie Kulparkowskim I. — 55 tys., II. — 32 tys., III. — 18 tys. W szpitalach prowincjonalnych taksy wynoszą 55 tys., 35 tys. i 20 tys.

Redukcja świąt. Z powodu zbyt wielkiej liczby świąt obowiązujących obecnie w Polsce, Ministerstwo pracy opracowało projekt, ograniczenia liczby świąt. Dnia 12. bm. odbędzie się konferencja międzyministerjalna, dla uregulowania tej sprawy.

Zbiórka uliczna na kolonje wakacyjne T. N. S. W. przyniosła 3,613.200 mk. i 100 mk. niem.

I Kraków „prześladuje" waluciarzy. Wczoraj policja krakowska przeprowadziła szereg rewizji u kupców krakowskich i znalazła obce waluty, wartości około 200 milj. Poza tem skonstatowano, że prawie wszędzie prowadzono fałszywe księgi handlowe, przedkładano fałszywe faktury i nie stemplowano rachunków.

Wycieczka skautów francuskich, złożona z 20 osób, przybędzie w pierwszych dniach sierpnia do Warszawy.

Gry i zabawy dla młodzieży szkół średnich, w wieku od 10 do 14 lat, odbywać się będą w lipcu i sierpniu w godzinach przedpołudniowych, na boisku im. H. Jordana na „Żelaznej Wodzie", pod kierunkiem odpowiednio kwalifikowanych sił nauczycielskich. Bezpłatne wpisy, za okazaniem świadectwa szkolnego, przyjmować będzie Dyrekcja gimnazjum im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja l. 16) w godzinach od 10 do 1 i od 4 do 6.

Niemcy wydalają robotników polskich. Z powodu bezrobocia w Niemczech, robotnicy polscy zatrudnieni w Niemczech, muszą wracać do kraju, ponieważ nie mogą dostać od władz zezwolenia przedłużenia pobytu.

Sensacyjne morderstwo pod Krakowem. Wczoraj rano w Alwernji pod Krzeszowicami na tle odmowy ręki córki urzędnika kopalni węgla „Krystyna", niejaki Fitek zastrzelił Jana i Albina (ojca i syna) Zgodzmirskich, właścicieli młyna.

Krwawa awantura w Buczaczu. Onegdaj między poborowymi a ludnością żydowską wynikła awantura, która przemieniła się w bójkę. Ciężko pobity jeden z poborowych zmarł wskutek obrażeń, zaś trzech innych leży ciężko chorych w szpitalu.

(h) **Trup w rzece.** Onegdaj znaleziono w rzeczułce Szczeryk w Miłaszowicach obok Dornfeldu w powiecie lwowskim, znajdujące się już w rozkładzie zwłoki mężczyzny w wieku około lat 30. Nie zdołano na razie stwierdzić, czy zachodzi tu wypadek morderstwa, czy samobójstwa.

(h) **Włamania i kradzieże.** Struszkiewicz Zygmunt, wł. realności, zam. przy ul. Friedrichów 7, doniósł, iż w dniu wczorajszym dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono garderobę wart. 6 milj. — Służąca Anna Kowalkówna skradła wczoraj na szkodę swego chlebodawcy urz. poczt. Mieczysława Bauknechta garderobę wart. 10 milj. i zbiegła.

(h) **Śmierć starca w płomieniach.** Onegdaj w Rozpuciu pow. Dobromil 9-letnia wnuczka Pawła Rudziny, umysłowo chora, wziąwszy z półki zapałki, zapaliła słomę, od której powstał pożar, który objął cały dom. Rudzina, który znajdował się w polu, spostrzegłszy pożar w swym domu, przybiegł na ratunek i wbiegł do płonącego domu, z którego kilkakrotnie wynosił cenniejsze rzeczy. Skoczywszy po raz ostatni, nie mógł więcej wrócić, albowiem 65-letniemu starcowi odmówiły siły, a upadłszy w sieniach na ziemię, został momentalnie pochłonięty przez płomienie. Po ugaszeniu ognia, znaleziono zwęglone zwłoki starca i pochowano je na cmentarzu.

(h) **Wypadki.** Bolesław Lech, 11-letni chłopak, wylazł wczoraj na lipę, rosnącą na wałach obok straży pożarnej i spadł ze znacznej wysokości, przyczem złamał rękę. — Przy ul. Szeptyckich 11 targnęła się wczoraj na życie p. S., która zażyła 50 gr. jodyny. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala.

(h) **Wyszli i więcej nie wrócili.** Przed dwoma dniami wyszedł z domu przy ul. Szeptyckich 11. Michał Ciupryk, liczący lat 9 i więcej nie wrócił. — Równocześnie z nim wydalił się 9-letni Jan Kulibaba i również do tej pory nie wrócił.

—o—

Usiłowane morderstwo.

Lwów, 6. lipca.

(h) **Niejaki** Jan Culic i Józef Cacaj, pierwszy z Borysławia, drugi z Drohobycza, zapoznali się z Emilją Popodyńcową, zam. w Gródku Jagiellońskim i po krótkotrwałej znajomości namówili ją do wyjazdu z nimi do Francji. Popodyńcowa na uzyskanie pieniedzy na podróż sprzedała rozmaite rzeczy i uzyskaną gotówkę w kwocie 2 i pół miljona wręczyła Culicowi. Przedwczoraj wszyscy troje mieli wyjechać. Gdy przechodzili polem, w jednej chwili Culic rzucił się na Popodyńcową, chcąc ją zamordować. Popodyńcowa cudem tylko uszła śmierci. Obu sprawców, którzy usiłowali zbiedz, zdołano jeszcze przytrzymać na dworcu, tuż przed odjazdem pociągu i odstawiono ich do sądu we Lwowie.

—o—

Matkobójca przed sądem doraźnym.

(Sprawa Iwana Hrynyka,

Lwów, 5 lipca

(h) Po zamknięciu postępowania dowodowego, odbył trybunał naradę, poczem przewodniczący rzekł, że z powodu braku jednomyślności w Trybunale co do morderstwa czy zabójstwa, sprawa została przekazana do postępowania zwykłego.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego

Czwartek 5 lipca o godz. 7.30 „Królowa Tanga", operetka w 3 akt. Lehara Występ M. Windheima.
kowa", opera w 3 akt. Czajkowskiego (wznowienie).

Sobota 7. lipca o godz. 7.30 „Łabędzie jezioro", balet w 4 akt. Czajkowskiego (występ Kirsanowej i Fortunata).

Niedziela 8. lipca o godz. 7.30 „Dama Pikowa", opera w 5 odsł. Czajkowskiego.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Piątek 6 lipca o godz. 7.30 „Dla szczęścia", dramat w 3 akt. St. Przybyszewskiego (popis „Młodej Sceny" w wykonaniu uczniów szkoły dramatycznej H. Frączkowskiego.

Niedziela 8. lipca o godz. 7.30 „Piwódź", kom. w 3 akt. Bergera.

Sobota 7. lipca o godz. 7.30 „P. wódź", kom. w 3 akt. Bergera.

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota 7. lipca o godz. 7.30 „Bajadera", operetka w 3 akt. Kalmana.

Niedziela 8. lipca o godz. 7.30 „Frasquita", operetka w 3 akt. Lehara (ostatnie przedstawienie operetki w Nowościach).

—

Minimalna podwyżka cen w Teatrach Miejskich. Wobec szalejącej drożyzny i podwyżki gaż artystów Komisja Teatralna była zniewolona podwyższyć od 6 bm. ceny miejsc w teatrach. Podwyżka ta jest jednak minimalną w porównaniu ze wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Z Teatru Nowości. W piątek „Szkoła Kokot". Przemiła farsa ta wzbudziła duże zainteresowanie i cieszy się wielką frekwencją publiczności. W sobotę Milowska i Kuligowski wystąpią w ulubionej operetce „Bajadera" Kalmana.

Z Teatru Małego. W piątek ostatni dzień popisu szkoły dramatycznej Frączkowskiego „Dla szczęścia" Przybyszewskiego. W głównych rolach abiturjenci szkoły: Piasecka, Rothówna, Marek, Niewiakowski.

SPORT

Program zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo okręgu lwowskiego dla pań i panów, 7. lipca 1923 r. 1) Skok w dal dla pań i panów. 2) 100 m przedbieg dla panów. 3) 60 m. przedbieg dla pań 4) rzut dyskiem, 5) 1500 m. dla panów, 6) rzut kulą dla pań i panów, 7) 100 finał, 8) 4× 100 sztafeta pań, 9) 110 m. z płotkami, 10) 400 m. dla panów. 8. **lipca 1923 r.:** 1) Skok w wyż dla pań i panów, 2) 200 m. przedbieg dla panów. 3) rzut oszczepem dla pań i panów, 4) 5000 m. dla panów 5) 300 m. dla pań. 6) skok o tyczce, 7) 800 m. dla panów. 8) chód na 5000 m., 9) 200 m. finał. W oba dni początek zawodów o godz. 3. po południu na boisku Pogoni.

—o—

Konkursa hippiczne urządzone staraniem Koła Sportowego VI. Brygady Jazdy we Lwowie na torze 14-go pułku ułanów na Jałowcu. Dzień pierwszy: 1. Konkurs zwyczajny dla Panów: Do konkursu stanęło 58 jeźdźców, z czego zdyskwalifikowano 33. Nagród było 4, z czego pierwszą otrzymał por. K. **Zawiliński z 6 p. u. na koniu „General"**, drugą otrzymał rotm. **K. Plisowski 14. p. u. na koniu „Cab"**, trzecią nagrodę otrzymał rotm. **W. Karski z 14. p. u. na koniu „Eros"** i czwartą nagrodę otrzymał por. **W. Szyld 14. p. u. na koniu „Orlik"**. Podkreślić należy dobrą jazdę jak również prowadzenia konia pp.: kap. M. Toczek 10. pac. na koniu „Hamlet", St. Barylski na koniu „King-Tom", podp. **J. Etrużyński 14. p. u. na koniu „Fik"** i kap. Fr. Szechyński 6. pac. na koniu „Czarka". Bardzo dobrze jechał podp. Nestorowicz z 2. p. szw. na klaczy „Herma".

2. Bieg myśliwski za mastrem dla Panów: 3 nagrody. Bieg prowadził rotm. Suski z 6. p. u. Pierwszą nagrodę otrzymał rotm. **Romanowski 6. p. strz. k. na koniu „Bobi"**, drugą rotm. **Montwiłło 6. p. strz. k. na koniu „Lipa"** i trzecią otrzymał podp. **Stopa 2. p. szw. na koniu „Zamość"**.

3. Bieg myśliwski za mastrem dla podoficerów: 3 nagrody. Bieg prowadził rotm. Frenkwald 6. p. strz. k. Pierwszą nagrodę otrzymał plut. **T. Salva z 9. p. u. na koniu „Ford"**, drugą wachm. Lichy **z 6. p. strz. k. na koniu „Folkar"** i trzecią st. strz. **Kiljeńczyk z 6. p. strz. k. na koniu „Eufrozyna"**

Konkursa prowadzone były z wielkiem staraniem oraz świetną organizacją. Pogoda dopisała, jak również publiczność zachęcona więcej konkursami hipp. niż wyścigami, jawiła się dość licznie. Ze względu na spóźnioną porę ostatni punkt, przypadający na dzień pierwszy, przełożony został na dziś, piątek 6. bm

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 6. lipca

Gwałtowna haussa **na** targu **papierów** dywidendowych. — Bardzo liczne obroty w Browarach, Ojkosach, Sierszy górn., Pol Nafcie i i. — Zainteresowanie dla akcji duże. Podaż niewystarczająca. Akcje Bankowe i niekotowane również zwyżkowe, przy dużym popycie. — Tendencja silnie zwyżkowa. — Usposobienie bardzo ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Lwów. 6. czerwca.

Akc. Bank Hipot. 32, 32½, 33, 33½, 32.750, 33½, 33.250, 33. Bank Przemysł. 24, 24½, 25, 25½, 26, 25, 25½, 26½. Ziemski Bank Kredyt. 18, 19½, 19, 19½, 19. Browary 700, 730, 720, 725, 735, 740, 735, 732½, 747, (690, 695, 700). Ćmielów 90, 95 (73). Gazota 21, 22½, 23. Karpalit 70, 68, 69. Niemojowski 145, 150, 138. Parowozy 200, 195, 203, 210, 198, 208. Pezet 23, 22, 22½, 22, 23. Pocisk 70, 72. Polska N. 65, 68, 66, 65, 63½, 66, 62, 65, 66, 67, 66, 63½, 64, 65½, 62½ (50). P. T. B. 35. Rakszawa 210, 205, 208, 207, 200, 208, 210. Siersza el. 34, 36, 38, 34. Siersza g. 480, 470, 490. Tesp. 500, 495, 485, 507, 483, 482. P. T. H. 26, 25, 24½, 25, 24½, 26. Chodorów 343, 340, 345, 350, 346, 350, 351, 345, 351, 352, 347, 350, 347, 348. Oikos 300, 295, 305, 297, (280), 296, 298, 296, 297, 295, 298, 295, 297. Zieleniewski 630, 635, 640, 630.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Lokomotywy 130, pisane 405, 410. Tow. przem. węgl. 4, nieef. 2, 2.2, Brugger 360, 365. Szkło 60, 61, 62, 60½. Star 27. Nitrat 30, 35, 37, 36, 35, nieef. 31, 30, 28. Kucker H. 60. Len 100, 105, 108, 110, 108, 106, 107, nieef. 106, 100. Foresta 38, 40, 50, 51, 50. Azot 38, 39, 39½, 40. Cegielski 70, 69 72 (drobne), 69, 68½, 73, Lesienice 165, 160, 158, Impex 1.8, Wimmer Żel. 135, 130, Bibljoteka 25, Chybi 330, 320, 325, 330, 327½, 330, 328, Jaworzno 1000, 1025, 1020, 1025, 1015, 1017, 1030, Olkusz 125, 120, 128, Czechowice 24, Gazociągi 28, 29, Gazolina 105, 110, Gazy 900, 950, 920, 925, 940, 930, 940.

KURSA P. K. K. P.

Marki niemieckie 0.50, dolary czeki i przekazy 102.500, dolary banknoty 103.000, 1-ki i 2-ki 101.370, dolary kanad. 100.000, 1-ki i 2-ki 99.000, franki franc. 6.140, franki belgij. 5.170, franki szwajc. 18.170, funty szterlingi 478.000, liry 4.530, guldeny holenderskie 41.100, korony szwedz. 27.750, korony duńskie 18.000, korony norweskie 16.860, korony czeskie 3.080, złoty polski 17.000, korony austr. 1.40.

Giełda zbożowa.

Lwów, 6. lipca.

Ruch na giełdzie bardzo ożywiony. Ogólny obrót około 260 ton. Liczne transakcje w życie. Obroty w pszenicy jęczmieniu i owsie. Mimo obfitej podaży zapotrzebowanie nie pokryte. Tendencja nadal zwyżkowa. Usposobienie bardzo silne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 6. bm.: Dolary St. Zjedn. 108000 kupno 109000 sprzedaż 107000, marki niem. 0,57. Belgja 5380 kupno 5430 sprzedaż 5330, Berlin 0,58 kupno 0,59 sprzedaż 0.57, Londyn 496000 kupno 507000 sprzedaż 491000. Nowy Jork 109000 kupno 110000 sprzedaż 108000. Paryż 6390 kupno 6450 sprzedaż 6330. Szwajcarja 18750 kupno 18940 sprzedaż 18560. Wiedeń 1.47 kupno 1.48 sprzedaż 1,49, Włochy 4700. Praga 3260.

AKCJE.

Polski Bank Przemysłowy 22500 do 23250. Chodorów 312500 do 345000 i 320000. Przem. drzew. 27—21—22000. Warsz. kop. węgl. 385—435—425000. Cegielski 64—67—66000. Pocisk 85—95000. Parowozy 180—190—185000. Zieleniewski 570—605000. Ćmielów 85—83000. Polska Nafta 53—61000.

Warszawa. (M) W Gdańsku notowano markę polską 155.67 do 156.39, przekazy na Warszawę 152.61 do 153.39.

W Berlinie notowano markę polską 139 do 147, przekazy na Warszawę 150¼ do 153 trzy czwarte.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem). Notowania końcowe z dnia 6. bm. P. T. H. 28000; Zieleniewski 600000; Parowozy 200000; Cegielski 70000 do 71000; Żelaza 99000; Siersza 485000; T. P. G. 266000 do 286000; Nafta 66000; Mydło 212000; Chodorów 330000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 6 bm. Berlin 0.0050, Londyn 26 [illegible], Praga 17.50, Belgrad 6.15, Wiedeń 0.0[illegible], Holandia 227¼, Paryż 33.95, Budapeszt 0.06½, Sofja 5,90, Austr. stempl. 0.008; Nowy Jork 579, Medjolan 24,95, Bukareszt 2,90, Warszawa 0,0055.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 6. lipca.

KURSA PRYWATNE.

Dziś tendencja chwiejno-zwyżkowa, ceny dolarów zmieniają się o 1500 do 2000 punktów, marki niem. niezmienione. Obrót średni.

Dolary amer. 118 do 118500, 1-ki i 2-ki 116500 do 116800, dolary kanad. 100 do 101000, drobne 98 do 99000, marki niem. a 100 i 50.000 tys 0.72 do 0.75 marki niem. a 10,000 tys. 0.75 do 0.76, za tysiąc star. em. 2.30 do 2,40, tys. now. em. 0.75 do 0,76, setki stare i drobne 1.50 do 1.90, leje 500 do 510, drobne 480 do 490, korony czeskie 3380 do 34[illegible] drobne 3350 do 3380, austr. now. em 1450 do 1500, tys. star. em. 7800 do 8200, setki austr. za tys. 14 do 14200, drobne a 50—20—10 za tys. 10 do 12000, austr. stempl. 1.58 do 1.62, austr. przekazy 1.66 do 1.68, franki franc. 6000 do 6200, funty szterl. 490 do 510000, franki szwajc. 19 do 20.000, ruble 5-setki 7.00 do 7.10, setki zwykłe 7.10 do 7.25, ruble „Kącik" 20 do 22, drobne 0.50 do 0.80, dumskie tys 22 do 25, dumskie a 250 15 do 16, karbowańce 0.80 do 0.85, hrywny 0.90 do 0.95

Złoto: 20 kor. 500 do 510000, 20 frank. 480 do 485000, 20 mark. 525 do 535000, 10 rubli 575 do 585000, dolary 110 do 112000.

Srebro: Korony austr. 8500 do 87[illegible], 5 kor. 43600 do 44000, floreny 21800 do 22000, ruble 38400 do 38800, kopiejki za rubel 15 do 15400, leje 8300 do 8400.

Z rynku naftowego.

Lwów, 6. lipca

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 1415—1460 mkp. za 1 kg. loco stacja kolejowa, w cysternach nabywającego. Usposobienie silne. Cena podana na podstawie dokonanych transakcji.

—o—

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(h) Dziś notowano następujące ceny mięsa: kilo wieprzowiny do 20.000 mk., — wołowiny do 17.000, — cielęciny do 19.000 mk. Za chleb płacono od 3000—4500 mk., za bułkę małą do 420 mk., za większą do 750 mk. Ceny nabiału, jarzyn i wiktuałów niezmienione.

—o—

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 146. **Piątek, 6. lipca 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—	108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—	101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—	92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—	92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—	92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—	200·—	210·—	—	

IV. Akcje.

a) Bankowe:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
Akc. Związk.	280	70	—	11000	—	—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	31500	34000	32000—33500	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	100000	—	—	
Małopolski	280	56	140	34000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	14000	—	—	
Przemysłowy	280	42	—	23500	27000	24—26500	19-21500 nf.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	26000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	17500	20000	18000—19500	
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000						

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	690000	755000	700—747000	690-700000 nf
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	335000	357000	340-352000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	80000	95000	85—90000	73000 nf,
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	19000	25000	21000—23000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	700000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	67000	71000	68—70000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	60000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	133000	155000	138—150000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	[illegible]	290000	310000	295—305000	280000 nf.
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60		190000	215000	195—210000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	21000	24000	22000—23000	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	—	69000	73000	70—72000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	60000	69000	62000—68000	50000 nf
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	34000	37000	35000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	195000	215000	200—210000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	33000	39000	34—38000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	460000	500000	470—490000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	30000	—	—	
Tepege gorn. zakłady	700	350	700	260000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	472000	517000	482—507000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	140000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	30000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	620000	650000	630—640000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	3600	—	—	
Polbal	1000	160	250	19000	—	—	
Polskie Tow. Handlowe	140	70	210	23000	27000	24500—26000	
Polsol	1000	260	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	6000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	Bilety bankowe. żądają	Bilety bankowe. transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty. płacą	Czeki, przekazy i wypłaty. żądają	Czeki, przekazy i wypłaty. transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	490000	495000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	290000	300000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	280000	300000	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	325000	335000	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: pszen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA Z[illegible]

T. IV. 136/22/3. Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu śmierci. Mojsej Gbur. rolnik z Gładyszowa, syn Bazylego i Pellagii z Pelepów, urodzony dnia 4. września 1890, wyjechał na wojnę światową w sierpniu 1914 i walcząc na froncie austro-serbskim, miał zostać zabitym 6. grudnia 1914 pod Orlają. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Anny Gbur postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Mojseja Gbura i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym do dnia 10. września 1923. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym wyda ostateczne orzeczenie. 5249

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło. dnia 1. maja 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 229/23. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Leonowi Ziębie, Magdalenie ze Ziębów Biernatowej i Walentemu Jedlińskiemu, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Ferdynanda Kurasia i sp. w Nadbrzeziu pozew o uznanie powodów za właścicieli realności lwh. 11 gm. Nadbrzezie. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 9. lipca 1923, 10 rano, w tutejszym Sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana adw. dra Surowieckiego w Tarnobrzegu kuratorem. Tenże kurator będzie zastępował kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują. 5251

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 16. kwietnia 1923.

KURATELE.

P. 64/23. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu pow. w Gorlicach z 19. stycznia 1923 Lcz. L. 18/22 pozbawiono całkowicie własnowolności Antoniego Szarowicza, zamieszkałego poprzednio w Dominikowicach. a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Michała Szarowicza z Dominikowiec. 5250

Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 22. maja 1923.

FIRMY.

Firm. 630 Rg. C. VII. 90. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Łokietka 14. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla obrotu skór surowych i wyprawionych „Surowiec", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupno i sprzedaż hurtownie i detailicznie skór surowych i wyprawionych Kapitał zakładowy wynosi 5,000.000 Mkp. pełno wypłacony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie, zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 20. listopada 1922 L. rep. 22842, zmienionym uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Lwów. 16. marca 1923, uwierzytelnioną notarjalnie do lrep. 25.275. Zarząd spółki sprawują: 5 zawiadowców, którymi są: Maurycy Kormann, kupiec we Lwowie, ul. Pilnikarska 12. Maurycy Kleimann, kupiec we Lwowie. ul. Zamarstynowska 17. Schapce Spytkowski, Hersch Grünberg, kupcy we Lwowie, ul. Staszica 6. Adolf Cyna, kupiec we Lwowie, ul. św. Zofji 14. Podpis firmy następuje w ten sposób. że pod jej brzmieniem podpiszą swe nazwiska Maurycy Kleinmann i którykolwiek z reszty zawiadowców z tem, że podpis Kleinmanna musi być umieszczony. 5203

Sąd okr. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. marca 1923.

Firm. 679. Rg. C. VI. 311. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 28. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Pańska 11a. Brzmienie firmy: Kolonialny Dom handlowy „Markolet". Spółka z ogr. por. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 25. listopada 1923, notarjalnie uwierzytelnioną do lrep. 22997, zmieniono art. XV. kontraktu Spółki, jak w odpisie znajdującą się w zbiorze dokumentów. Zarząd składa się odtąd z 2 zawiadowców, którymi pozostali zawiadowcy Gedale Rudnik i Mojżesz Cajtlin. Dotychczasowy trzeci zawiadowca Izak Gurtowej ustąpił. 5231

Sąd okręgowy jako handl.. Oddział IV.
Lwów, dnia 5. kwietnia 1923.

Firm. 334. Rg. C. VII. 108. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. kwietnia 1923 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Pol-San", Wytwórnia i hurtownia materjałów opatrunkowych i chirurgicznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: wyrób wszelkiego rodzaju opatrunków sanitarnych, hurtowna sprzedaż tychże wyrobów tak własnych, jak i obcych, wchodzących w zakres opatrunków sanitarnych, jak niemniej sprzedaż hurtowna, sprzedaż materjałów chirurgicznych. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera sę na kontrakcie, zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 9. lutego 1923, L. rep. 24492. Kapitał zakładowy wynosi 2,000.000 Mp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 2 członków. Członkami Zarządu są: Marjan Schechter, magister farmacji we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 84, Dr. Salo Stempler, adwokat we Lwowie, ul. Kopernika l. 30. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczaja swe łączne podpisy 2 zawiadowcy, lub jeden zawiadowca łącznie z prokurzystą. Ogłoszenia ze strony Spółki będą podawane w czasopiśmie „Gazeta Lwowska". 5248

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. kwietnia 1923.

Firm. 739. Rg. B. II. 62. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 18. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady Przemysłu drzewnego „Delatyn" w Polsce, Spółka akc. Czas trwania spółki nieograniczony. Przedmiot przedsięb. Spółki: a) nabycie i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa rejestrowanej w Sądzie okręgowym w Stanisławowie firmy handlowej „Zygmunt Klein". obejmującego zakłady tartaczne, budynki mieszkalne, magazyny, kolej leśną, grunta w Delatynie; b) prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw w zakresie przeróbki i handlu drzewem, oraz wszelkich interesów. związanych z tą gałęzią przemysłu. Wysokość kapitału akcyjnego: Kapitał zakładowy spółki wynosi sto miljonów (100.000.000) Mp., podzielonych na 10.000 akcji po 10.000 Mp. na okaziciela. Na poczet tego kapitału zakładowego została wpłaconą suma (20.000.000) dwadzieścia miljonów Mp. i złożoną w Polskiej Krajowej Kasie pożyczkowej. Oddziale we Lwowie i stoi do swobodnej dyspozycji Zarządu spółki. Resztę kapitału zakładowego w kwocie 80.000.000 Mp. przyjęła firma Zygmunt Klein w zamian za wniesione przez nią aporty. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 7. grudnia 1922, ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 28. grudnia 1922. Nr. 294. Zarząd spoczywa w ręku Dyrekcji, złożonej z 2 członków, którymi wybrano Gezę Kleina i Dra Tadeusza Dwernickiego. Rada zawiadowcza składa się z 6 do 10 członków i spełnia funkcje nadzorcze. Podpis firmy: Do podpisywania firmy uprawnieni są dyrektorowie z tem, że każdy z tych dyrektorów ma prawo samoistnie podpisywać firmę Spółki przez umieszczenie swego podpisu pod wypisaną, lub pieczęcią oznaczoną firmą spółki. Obwieszczenie Spółki: Wszelkie ogłoszenia spółki wymagane przez statut i ustawę handlową, umieszczane będą oprócz „Monitora Polskiego" w „Gazecie Lwowskiej". 5247

Sąd okręg. cyw. jako handl.. Oddział IV.
Lwów. dnia 17. kwietnia 1923.

Firm. 489. Rg. A. IV. 239. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 21. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów, Lindego 6. Brzmienie firmy: Rawicki i Warszawski, ajencja handlowo-komisowa towarów włókienniczych i chustek, oraz galanterji. Przedmiot przedsiębiorstwa: jak brzmienie firmy. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1923. Jawnymi spólnikami są: Szmul Ber 2 im. Rawicki i Chaim Lajzer 2 im. Warszawski. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis którykolwiek ze spólników. 5208

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 13. marca 1923.

Firm. 60/23. Spółdzielnia Nr. 37. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółdzielczych. Należy wpisać w rejestrze spółdzielni. Siedziba stowarzyszenia: Stryj. Brzmienie firmy: Robotnicze Stowarzyszenie wytwórcze „Stryjska piekarnia robotnicza. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Stryju. Zmiana statutu par. 10, 28, 42. Wysokość udziału dotąd: wpisowe 100 Mk., udział 1000 Mk. Obecnie wpisowe: 5000 Mk., udział 100.000 Mk. Data wpisu: 26. maja 1923. 5253

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Stryj. dnia 30. marca 1923.

Firm. 606. Rg. A. IV. 244. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 4. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ch. Feuer i Synowie, hurtowny handel skór. Przedmiot przedsiębiorstwa jak w brzmieniu firmy. Czas trwania nieograniczony. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 1. lutego 1923. Jawnymi spólnikami są: Chana Feuer i tejże synowie Izak Feuer i Michał Feuer we Lwowie. Do zastępstwa firmy uprawnieni są spólnicy: Izak Feuer i Michał Feuer samodzielnie, tj. każdy z osobna. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiekbądź wypisanem, lub stampilją wyciśniętem, położy swój własnoręczny podpis którykolwiek z nich samodzielnie. 5238

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 27. marca 1923.

Firm. 644. Rg. A. IV. 249. Wpis firmy kupca pojedyńczego. Do rejestru wpisano dnia 9. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów, Halicka 3. Brzmienie firmy: „Hurtownia towarów bławatnych i wełnianych", Baltypol"'. właściciel Jakób Kaufmann. Przedmiot przedsiębiorstwa: jak w brzmieniu firmy. Właścicielem firmy jest Jakób Kaufman, kupiec we Lwowie, ul. Halicka l. 3. zamieszkały. Podpis firmy następuje w ten sposob, że pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis właściciel. 5229

Sąd okregowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. marca 1923.

Firm. 645. Rg. A. IV. 250. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 9. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul Wolność l. 10. Brzmienie firmy: Wegner i Orbach. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi ajencja handlowa i komisowa artykułów gumowych i rymarskich. Spólnikami są: Herzel Wegner i Mojżesz Orbach, kupcy we Lwowie, ul. Wolność l. 10. Stosunki prawne Jawna Spółka handlowa od 14. lutego 1923 Zastępstwo firmy sprawuje każdy ze spólników z osobna. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój podpis jeden ze spólników. 5239

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. marca 1923.

Firm. 381. Rg. C. V. 98. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo handlowo-transport. Merkury, Spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 18. lutego, not. uwierzytelnioną do l. rep. 6322, postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami obrano: Gustawa Matusowa i Izraela Verschleissera, który odtąd firmę tej spółki z dodatkiem w likwidacji podpisywać będą łącznie. 5240

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów. dnia 17. marca 1923.

Firm. 294. Rg. A. IV. 214. Wpis firmy spółkowej. Do rej. wpisano dnia 20. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Artur Falter i Ska, Handel i eksport drzewa we Lwowie, pl. Smolki l. 1 a. Forma prawna Spółki: Jawna spółka handlowa od 15. stycznia 1923. Jawnymi spólnikami są: Artur Falter, kupiec we Lwowie, ul. Asnyka 10 i Szymon Kleckner, kupiec we Lwowie, pl. Smolki l. 1 a. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanej, lub wyciśniętej pieczęcią, jeden ze spólników podpisze swe imię i nazwisko. 5241

Sąd okregowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 12. lutego 1923.

Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Amunicyjne „POCISK" podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z **dnia 30. czerwca 1923 r.** wypłacana będzie w biurze Zarządu (Warszawa. Przejazd 5) **w dnie powszednie w godzinach od 10—2 po południu za kupon Nr. 2. dywidenda za rok 1922** w wysokości marek 175 od każdej akcji I., II. i III. emisji. 5252

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.